Sprawy Królestwa Bożego

Słowo Pisma mówi nam, że człowiek, który miłuje Boga całym sercem, zapiera się samego siebie i wchodzi z Nim w przymierze uczniostwa, staje się nowym stworzeniem i zostaje przeniesiony do Królestwa chwały. (Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna; w którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów. Kolosan 1:13-14)

Dla takiego człowieka wszystko staje się nowe, a te sprawy pochodzą z góry, z Jego Królestwa. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5:17-18)

Sprawy z góry, które Bóg przygotował, abyśmy w nich chodzili, są zupełnie inne niż sprawy tego świata; to sprawy, do których umysł człowieka duchowo martwego nie dociera. (Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani do serca ludzkiego nie wstąpiło to, co Bóg przygotował tym, którzy go miłują. 1 Koryntian 2:9)

Sprawy z góry, choć tak proste, są przeciwne temu, czego szuka człowiek; dla wielu z nas są one głupstwem. (Lecz cielesny człowiek nie przyjmuje tego, co jest z Ducha Bożego, bo jest to dla niego głupstwem. 1 Koryntian 2:14) Pan Jezus daje nam za przykład miasto Jerozolimę, które nie poznało niebiańskich spraw, jakie On przyniósł, a które mogły dać mu pokój. (O gdybyś i ty poznało, przynajmniej w tym twoim dniu, co służy twemu pokojowi! Lecz teraz zakryte jest to przed twoimi oczami. Łukasza 19:42)

Tymi słowami Pan Jezus najpoważniej nas ostrzega, że wielu z nas znajdzie się w tym samym położeniu. Dla większości definicja wiary z Hebrajczyków 11:1 pozostaje tajemnicą. (A wiara jest podstawą tego, czego się spodziewamy, i dowodem tego, czego nie widzimy. Hebrajczyków 11:1)

Większość myśli, że ma mieć niezachwianą ufność w rzeczy materialne, które mogą istnieć w Królestwie Bożym, albo w Boże obietnice. Niewielu rozumie, że mamy mieć niezachwianą ufność w sprawy niebiańskie, dotyczące życia duchowego w Królestwie Bożym. (Jeśli mówiłem wam o rzeczach ziemskich, a nie wierzycie, jak uwierzycie, gdy będę wam mówił o niebieskich? Jana 3:12)

Sprawy Królestwa Bożego znajdujemy w Piśmie pod nazwą spraw Bożych albo spraw Ducha. Są one wiernym obrazem natury Królestwa, a także serca Boga.

Sprawy z góry dzielą się na dwie kategorie. Do pierwszej należą przykazania Chrystusa, które są surowcem, a do drugiej to, co składa się na owoc Ducha, czyli produkt końcowy. Duch Święty zachęca nas do przestrzegania przykazań Pana, a jeśli pozwolimy Mu się prowadzić, wydamy owoc Ducha. Wielu słyszało o owocu Ducha, lecz niewielu doświadczyło chodzenia w sprawach z góry, które są owocem Ducha. Można je naprawdę poznać tylko wtedy, gdy doświadczamy ich, przestrzegając przykazań Chrystusa, które są surowcem spraw z góry. (A celem przykazania jest miłość. 1 Tymoteusza 1:5; A na tym polega miłość, abyśmy postępowali według jego przykazań. 2

Jana 1:6)

Słowo Pisma każe nam dążyć do spraw Królestwa Bożego, czyli tego, co w górze, a nie do tego, co na ziemi, w dole, ponieważ te sprawy przemieniają nasz charakter i przynoszą pokój. (Jeśli więc razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga. Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemi. Kolosan 3:1-2)

Jednak aby myśleć o tym, co w górze, a potem do tego dążyć, najważniejszym warunkiem jest to poznać. Ze smutkiem zauważamy, że dla wielu Królestwo Boże i to, co w nim jest, pozostają tajemnicą i nie potrafią ich poznać.

Przy uważniejszym spojrzeniu widać, że większość tych, którzy mówią o sobie, że narodzili się na nowo (że są nowym stworzeniem), myśli tylko o starych, ziemskich sprawach i tylko do nich dąży.

Czytelniku, czy i ty jesteś wśród nich? Jeśli tak, jesteś w wielkim niebezpieczeństwie!

Apostoł Paweł opłakuje tych ludzi, ponieważ ich końcem będzie zatracenie. (Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje inaczej, a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa. Ich końcem jest zatracenie, ich bogiem – brzuch, a chwała – w ich hańbie; myślą o tym, co ziemskie. Filipian 3:18-19)

Sprawy z góry, które Bóg przygotował dla nas, abyśmy w nich chodzili, są głupstwem dla człowieka naturalnego, zmysłowego. Wielu nie dąży do nich, bo nie rozumie, że prowadzą nas one do doskonałości charakteru.

Nie łudźmy się, że do kategorii człowieka zmysłowego należy tylko ten, kto nie zna Słowa Bożego. Człowiekiem zmysłowym jest każdy, kto odrzuca sprawy Ducha i do nich nie dąży, nawet jeśli został ochrzczony i twierdzi, że narodził się z góry. (Lecz cielesny człowiek nie przyjmuje tego, co jest z Ducha Bożego, bo jest to dla niego głupstwem. 1 Koryntian 2:14; Mateusza 13:19)

Człowiek zmysłowy nie zgodzi się porzucić „starej rzeczy” (na przykład pracy na czarno czy stawiania oporu), dzięki której radzi sobie w tym życiu, w zamian za nową rzecz z Królestwa, która przysporzy mu wielu „kłopotów” (uczciwość, która oznacza płacenie podatków, czy niestawianie oporu). Człowiek zmysłowy nie odda **„wszystkiego, co ma”** za coś, czego sensu nie rozumie.

Musimy jednak wszyscy zrozumieć, że aby zostać uznanym za godnego zamieszkania razem z Bogiem, człowiek musi nabyć cechy charakteru Pana Jezusa, czyli dojść do miary pełnej dojrzałości Chrystusa.

Weźmy za przykład **wielką cierpliwość**, która jest cechą charakteru Pana Jezusa i jedną z niezwykle ważnych spraw Królestwa Bożego. Zapytajmy siebie: jak możemy sprawić, by wyryła się w naszym charakterze?

Pismo Święte mówi nam, że musimy przejść szkołę cierpliwości, która dopełnia swego dzieła – szkołę, przez którą musi przejść każdy z nas, bo tylko tak dochodzi się do doskonałości charakteru. (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni. Jakuba 1:2-4)

Aby dojść do tej pięknej cechy charakteru, jedną z rzeczy, które musimy czynić, jest niestawianie oporu tym, którzy wyrządzają nam zło.

Niestawianie oporu należy do spraw z góry i musi stać się dla nas nowym sposobem życia. Gdy przychodzą próby i utrapienia, musimy wprowadzać je w czyn, idąc śladami naszych duchowych ojców, którzy sami idą śladami Pana Jezusa. (1 Koryntian 4:15)

Jeśli przyjrzymy się uważniej, zobaczymy, że wielu z tych, którzy sądzą, że znają Boga i że są „narodzeni z góry", odruchowo stawia opór (od słów aż po sądy). To jedna ze spraw ziemskich, za pomocą której wielu rozwiązuje swoje liczne problemy na tym świecie, i nie widzą powodu, by z niej rezygnować.

Aby naprawdę poznać Boga, będziemy musieli porzucić postawę „stawiania oporu", która jest z dołu, i zastąpić ją niestawianiem oporu. (Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Mateusza 5:40-41)

Tym, którzy jeszcze nie praktykowali „niestawiania oporu" – tej niebiańskiej nauki przyniesionej przez Pana Jezusa – możemy powiedzieć z własnego doświadczenia, że tylko w ten sposób znajdą się w błogosławionym położeniu, w którym doświadczą wielkiej cierpliwości, jednej z cech charakteru określających Pana Jezusa.

Człowiek naturalny ucieka przed cierpieniem, przed upokorzeniem… a przecież to jest droga poznania Boga i doskonalenia charakteru. Wyobraźmy sobie, że pracujemy u szefa, który nas obraża, obcina nam pensję, zmusza do dłuższej pracy, w nadgodzinach. Co byśmy zrobili?

Czy przyjęlibyśmy z wielką radością tę okazję, by kształtować w sobie wielką cierpliwość? Czy raczej bylibyśmy niezadowoleni i stawialibyśmy opór przy każdej okazji, opowiadając wszystkim, przez jakie trudności przechodzimy? (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie. Jakuba 1:2)

Jeśli ktoś cię obrazi i ogarnie cię gniew, co zrobisz? Nabierzesz wody w usta, żeby nie móc nic powiedzieć, jak niektórzy dziś uczą? Czy też nie będziesz stawiać oporu, kształtując w sobie cierpliwość, jak uczy nas Pan? Oto droga do poznania wielkiej cierpliwości Pana Jezusa. (Ale jeśli dobrze czyniąc, cierpliwie znosicie cierpienia, to jest miłe Bogu. 1 Piotra 2:20)

Jeśli nie zrozumiemy i nie będziemy głęboko przekonani, że **niestawianie oporu jest jedną ze spraw Ducha**, które do serca ludzkiego nie wstąpiły, z pewnością nie sprzedamy wszystkiego, co mamy, i nie porzucimy gniewu – jednej ze starych spraw z dołu, która zapewnia nam „normalne" życie.

Tylko jeśli całym sercem pokochamy wielką cierpliwość, należącą do spraw z góry, których się spodziewamy, i będziemy jej szukać jak skarbu, tylko jeśli będziemy żyć według napomnień i prowadzenia Ducha, dopiero wtedy ją poznamy; tylko tak poznamy serce Boga i upodobnimy się do Niego. (A to jest życie wieczne, aby znali ciebie, jedynego prawdziwego Boga. Jana 17:3; przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4:24)

Jeśli nie pokochamy i nie będziemy przestrzegać przykazania z góry, które mówi, byśmy nie stawiali oporu tym, którzy wyrządzają nam zło, nie doświadczymy wielkiej cierpliwości, a tym bardziej pokoju i odpoczynku duszy. (Gdyż zamysł ciała to śmierć, ale zamysł Ducha to życie i pokój. Rzymian 8:6)

Bez wielkiej cierpliwości nie zdołasz błogosławić tego, kto cię przeklina, nie możesz wprowadzać pokoju ani nakarmić swego wroga. Nie poznamy też Boga, który jest cierpliwy, pełen miłosierdzia, nieskory do gniewu, pełen dobroci. (Łaskawy jest PAN i litościwy, nieskory do gniewu. Psalm 145:8; PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę. Wyjścia 34:6)

Jeśli dotąd nie kochaliśmy spraw niebiańskich, które są w Królestwie Bożym, czyli nauki Pana Jezusa, która mówi, byśmy nie stawiali oporu, nie procesowali się… jeśli nie znajdujemy rozkoszy w Jego przykazaniach, to nie pociąga nas to, co w górze, i nie należymy do Jego Królestwa. (Gdyby twoje prawo nie było moją rozkoszą, dawno zginąłbym w moim utrapieniu. Psalm 119:92)

Jeśli jeszcze nie szukaliśmy tych spraw z góry i nie dążyliśmy do nich, możemy być pewni, że Duch Święty w nas nie mieszka, bo nie dążymy do spraw Ducha i nie żyjemy według Jego napomnień. (Rzymian 8:6)

Nie można mówić o nowym początku, o nowym narodzeniu, jeśli nie odrzuciliśmy starych spraw i nie kochamy nowych spraw Królestwa. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5:17-18)

Osobisty rachunek sumienia:

– Czy dążysz do niestawiania oporu, czy też stawianie oporu jest twoim sposobem życia? Czy szukasz wielkiej cierpliwości jak skarbu? Czy chcesz, by wielka cierpliwość była częścią twojego charakteru?

Źródło: *Sprawy Królestwa Bożego* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/sprawy-krolestwa-bozego